



Paweł Grzybowski, 2017-06-20 11:45

Porozumienie Zawodów Medycznych: Jesteście gotowi na strajk?



W poniedziałek 19 czerwca odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji zawodów medycznych z wiceministrem finansów Leszkiem Skibą. „Jest gorzej niż myśleliśmy” - komentują medycy.

Ze strony medyków w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Porozumienia Zawodów Medycznych: Maria Ałaszkiwicz-Pietr, Monika Mazur, Tomasz Dybek, Jarosław Biliński i Krzysztof Bukiel. Ze strony ministerstwa pojawił się wiceminister Leszek Skiba, szef gabinetu politycznego w MF oraz osoba odpowiedzialną w Ministerstwie Finansów za ochronę zdrowia. Wynik rozmów okazał się jednak niesatysfakcjonujący dla żadnej ze stron.

- Szliśmy na spotkanie z dwoma wariantami - pierwszym, że rozmowa będzie merytoryczna, bo resort dużo wie, ma pomysły i plany i będziemy mogli ustalić pewne konkrety albo, drugim - że nasze spotkanie będzie informacyjne, bo resort mało wie i nie ma pomysłów. Niestety nastąpił wariant drugi - pisze Jarosław Biliński w relacji ze spotkania, zamieszczonej na stronie Porozumienia Rezydentów.

Podczas spotkania medycy przekonywali ministerstwo o tym, że odpowiednio dofinansowany system zdrowia jest inwestycją w gospodarkę krajową oraz o tym, że MF powinno wyjść z inicjatywą zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia.

- Odczuliśmy, że resort finansów nie odrobił lekcji z ekonomiki zdrowia (...). Przekonywaliśmy, że brak nakładów na ochronę zdrowia w minimalnej wartości, przynajmniej rekomendowanej przez WHO jest stratą dla kraju - bo opóźnia się diagnostyka, a ludzie na zasiłkach chorobowych powodują straty dla budżetu - relacjonuje Jarosław Biliński

Przedstawiciele resortu finansów za taką a nie inną politykę obarczyli Ministerstwo Zdrowia, które jest odpowiedzialne za wszelkie projekty, które MF jedynie opiniuje a nie tworzy. W związku z tym, medycy zaproponowali spotkanie w szerszym gronie, wraz przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, tak by można było skonfrontować na bieżąco oba stanowiska. MF nie wyklucza takiego rozwiązania. Z tym że medycy nie chcą już dłużej czekać.

- Jest gorzej niż myśleliśmy - nie tylko jesteśmy traktowani jako kula u nogi - jako system, ale także, jako marnotrawcy i oszuści - czytamy w relacji ze spotkania - Z trzech wariantów, które dają możliwość zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia i naszych pensji - 1. Woli politycznej, 2. Przekonania społeczeństwa w porozumieniu z rządem, że tak trzeba, 3. Nacisków siłowych - strajków - kolejny resort sugeruje nam, że w grę wchodzi tylko opcja numer 3. Zatem jesteście gotowi na nacisk - strajk, odejście z pracy? Widzicie, że tylko to poprawi realnie ochronę zdrowia? Bez tego możecie tylko pomarzyć - pisze Jarosław Biliński.

Porozumienie Zawodów Medycznych przez trzy miesiące zbierało podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o warunkach zatrudnienia w ochronie zdrowia (o minimalnych wynagrodzeniach). Udało się zebrać ok. 250 tys. podpisów i projekt trafił do Sejmu. Jednocześnie rząd przeforsował własny, konkurencyjny projekt, niekonsultowany ze środowiskiem medyków zaangażowanych w projekt obywatelski. Związkowcy chcieli, żeby projekt rządowy był przynajmniej procedowany wraz z projektem obywatelskim. Jednak posłowie z komisji zdrowia zdecydowali inaczej i parlament zajął się tylko projektem rządowym. 20 czerwca projekt trafi pod obrady Senackiej Komisji Zdrowia.

Źródło: PZ/OZZL